

Pod koniec kadencji koalicji PO-PS zauważalny był spadek entuzjazmu rządzących do budowy elektrowni jądrowej.

masz pytanie, wyślij e-mail do autorki a.wieczszak@rp.pl

a.wieczszak@rp.pl

## Parasol ochronny nad biogazowniami

### BIZNES I EKOLOGIA

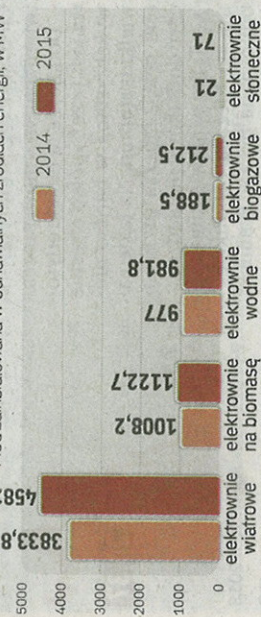
**Firmy zobowiązane do zakupu zielonej energii będą musiały wykazać, że jej część kupią w silowniach zasilanych biogazem.**

Nowe zasady przewiduje projekt nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE), do którego dotarła „Rzeczpospolita”. Ustawa ma obowiązywać od marca i być tymczasową pomocą dla istniejących biogazowni rolniczych oraz tych, które ruszą do końca czerwca. Chodzi o ponad 90 MW, które dostaną zielone certyfikaty, których cena jest tak niska, że nawet niepotrzebujące paliwa wiatrak są na granicy rentowności.

Autorzy projektu zaproponowali, że od 2017 r. firmy zobowiązane do zakupu energii z OZE będą musiały - rozliczając się z tego obowiązku - przedstawić do umorzenia 1 proc. zielonych certyfikatów poświadczających wytworzenie energii w biogazowniach rolniczych, a pozostałe 19 proc. z innych instalacji OZE. Rząd, dokonując takiego rozdziału, utrzymał 20-proc. próg dopiero od 2017 r. W 2016 r. ma jeszcze obowiązywać 15-proc. Dlatego te proporcje wyniosą 0,6 proc. dla biogazu i 14,4 proc. dla innych technologii.

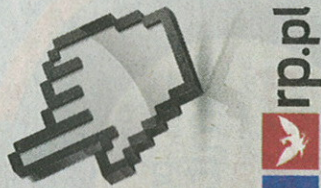
- Ta szybka nowelizacja utrzyma istniejące biogazownie przy życiu - uważa Sylwia Koch-Kopyszko, prezes Unii

Moc zainstalowana w odnawialnych źródłach energii, w MW\*



**MAMY JUŻ OKOŁO 7 TYS. MW ZIELONYCH MOCY**

Więcej informacji ekonomicznych przeczytasz na swoim smartfonie



Dziennikarstwo z lepszej strony rp.pl

działających w UE bloków jądrowych i know how związanego z przemysłem atomowym. - Nasz projekt skorzysta na tym tyle, że zostanie opracowane aktualne ekspertyzy z projektem brytyjskim. Doptero - mówi prof. Witold Lenart, szef Mielczarski z Politechniki Łódzkiej. ©

## Urzędniczy absurd z przyrodą w tle

**FIRMY Przygotowywanie niezbędnych dla wielu inwestycji tak zwanych ocen środowiskowych to dziś pole do nadużyć.**

Polskie przepisy wymagają, by przy niektórych inwestycjach brał udział specjalista od ochrony środowiska. Realizacja przedsięwzięć często wymaga uzyskania tzw. decyzji środowiskowej, a podstawowym dokumentem, który przedkłada się w tym celu regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, jest raport o ocenie oddziaływania na środowisko. Sporządza ją najczęściej wyspecjalizowane, niewielkie spółki, tworzone przez specjalistów - przyrodników lub biologów. Ich zadaniem jest sprawdzenie, czy planowana inwestycja nie wyrządza jakichś szkód w środowisku.

Wśród przyrodników powszechne jest przekonanie o wadliwości systemo-

wych rozwiązań, które powodują, że konsultanci często ulegają presji ze strony inwestora. Stają przed dylematem: rzetelność czy pieniądze, bo za przygotowanie opinii płaci firma, która chce coś budować.

- Należy wprowadzić system certyfikacji osób, które przewodniczą zespołom konsultantów - stwierdza dr Witold Lenart, szef Stowarzyszenia Konsultantów Ocen Środowiskowych. - Na wzór rozwiązań stosowanych w branży budowlanej, gdzie inżynierowie mają formalne uprawnienia do projektowania czy nadzoru, nadawane konkretnemu człowiekowi przez izby zawodowe. Jeżeli działają nierzetelnie, mogą takie uprawnienia stracić. Podobnie powinno być z osobami przygotowującymi raporty o oddziaływaniu na środowisko. ©

Tomasz Słomczyński  
Cały tekst można przeczytać w lutowym wydaniu miesięcznika.

# UWAZAM RZE

-Aneta Wieczszak-Krusińska